

Ireneusz Jeleń ripostuje

Data publikacji: 26.06.2016 14:00

"Nie jest prawdą, iż chcę doprowadzić do upadłości TS Piast Cieszyn oraz do jego przejęcia przez Moją osobę." - ripostuje Ireneusz Jeleń w odpowiedzi na medialną nagonkę na jego osobę.

W wywiadzie, którego udzielił naszemu portalowi Ireneusz Jeleń [patrz: [O Euro z Ireneuszem Jeleniem](#)], mówił, iż zakłada stowarzyszenie, które ma stworzyć nową jakość w cieszyńskiej piłce. Niedługo potem pojawił się w lokalnych mediach artykuł, w którym bezpośrednio uderzono w jego osobę.

Ireneusz Jeleń na łamach naszego portalu odpowiada na stawiane mu zarzuty. W nadesłanym przez niego oświadczeniu możemy przeczytać m.in. - ***Nie jest prawdą, iż chcę "doprowadzić do upadłości TS Piast Cieszyn" oraz do jego przejęcia przez Moją osobę. Jak Wielu rodzicom, których dzieci uczestniczą w zajęciach organizowanych przez TS Piast Cieszyn, zależy mi na dobrym stanie towarzystwa i na jego odpowiednim zarządzaniu. Z tego powodu budzi mój niepokój postępowanie obecnego prezesa zarządu TS Piast Cieszyn, który, jak wynika m.in.: z publikacji prasowych, jest przedmiotem kontroli ze strony Urzędu Miasta, jak i jest badane przez Prokuraturę Rejonową w Cieszynie.***

W dalszej części swojego oświadczenia mówi o swoim niepokoju, który wywołuje sytuacja w klubie, którego jest wychowankiem - ***Zależy mi na jego dobru i swoimi działaniami chcę przyczynić się do jego dalszego rozwoju. Od lat jestem związany ze sportem w Cieszynie, czynnie uczestniczyłem w jego promowaniu. Klub Piast Cieszyn jest mi bardzo bliski, wychowałem się w nim i na zawsze będę go miał w swoim sercu. Widząc działania zarządu postanowiłem zareagować. Kierując się tylko i wyłącznie dobrem klubu i miasta i dlatego uważam, że działania podejmowane przez obecny zarząd są niewłaściwe.***

Ireneusz Jeleń wzywa także do zaprzestania rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na temat swojej osoby za pośrednictwem środków masowego przekazu. - ***Informacje te są nieprawdziwe i godzą w moje dobre imię. Zmierzą do zdyskredytowania i poniżenia mnie w oczach opinii publicznej. W przypadku dalszego podejmowania takich kroków będę zmuszony podjąć odpowiednie środki prawne w celu ochrony mojej osoby, ze skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego włącznie.***

Red.